

Sygn. akt V ACa 558/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący-Sędzia SA R. Kowalkowski (spr.)

Sędzia SA T. Sobolewska

Sędzia SO del. R. Terlecki

Protokolant sekr.sąd. M.Tobiasz-Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa G. S.

przeciwko (...) sp. z o. o. w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 25 marca 2013 r. sygn. akt I C 677/11

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 131819,10 zł. (sto trzydzieści jeden tysięcy osiemset dziewiętnaście złotych i dziesięć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 26 października 2011r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie

b) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 3600 (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu

2. Oddala apelację w pozostałej części.

3. Zasądza od pozwanej na rzecz powoda 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

4. Nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w B. 16134 zł. (szesnaście tysięcy sto trzydzieści cztery) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych poniesionych przez Skarb Państwa.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn.aktVACa558/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 25 marca 2013r. Sąd Okręgowy w B. oddalił powództwo G. S. skierowane przeciwko (...) sp. z o.o. w G. o zapłatę i orzekł o kosztach postępowania.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie ustalił, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. istnieje (...). Od tego roku zajmuje się produkcją (...). Urządzenia te są badane pod względem bezpieczeństwa i spełniania norm. Pozwana posiada wymagane certyfikaty jakości.

(...)strony zawarły umowę na wykonanie, dostawę i montaż (...)na terenie gospodarstwa rolnego w P., należącego do powoda - (...). Termin wykonania umowy przez pozwaną został uzgodniony (...)

Zgodnie z umową powód zobowiązał się wykonać własnym staraniem i na swój koszt fundamenty pod posadowienie stawianych przez pozwaną (...) i innych montowanych urządzeń w terminie do dnia(...), a następnie przekazać w tym czasie pozwanej front robót umożliwiający wykonanie zleconych prac w terminie. Powód zobowiązał się nadto do wybudowania kosza zasypowego zagłębionego, wszelkich przełączy i podłączeń elektrycznych. Obowiązany był także do pokrycia kosztów montażu i transportu urządzeń. Strony ustaliły wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę brutto 164.455,92 zł.

Powód przy zawieraniu umowy nie wspomniał o tym, że korzysta ze środków unijnych. Nie miał też życzenia, aby pomalować (...) farbą spożywczą.

W dniu 4 lutego 2011 r. powód dokonał umówionej przedpłaty, zgodnie z wystawioną fakturą VAT (...) z dnia 28 stycznia 2011 r., w kwocie

49.679,70 zł brutto.

W dniu 12 kwietnia 2011 r. uregulował on należność z kolejnej faktury VAT (...)

(...) z dnia 31 marca 2011 r. na kwotę 41.069,70 zł brutto.

Powód otrzymał od pozwanej wymagane dokumenty (instrukcje obsługi, deklaracje zgodności i karty gwarancyjne).

Przed terminem umownym pracownik pozwanej - A. W. dzwonił do powoda, aby dowiedzieć się, kiedy planuje wykonać fundamenty pod urządzenia.

Powód (...) przystąpił do prac polegających na wybudowaniu fundamentów. Pod koniec (...)poinformował pozwaną, że wykonał fundamenty i że może ona przystąpić do realizacji uzgodnionych prac.

(...)powód zapłacił pozwanej kwotę 41.069,70 zł brutto wynikającą z faktury (...)(...)

W czerwcu 2011 r. powód zaczął mieć wątpliwości i zastrzeżenia co do prawidłowości wykonywanych przez pozwaną prac. Zgłosił je pozwanej. Wezwał też pozwaną do przedłożenia tzw. dokumentacji techniczno-ruchowej (...), pomimo że był w posiadaniu przekazanej już wcześniej przez pozwaną, wymaganej aktualnymi przepisami prawa instrukcji obsługi urządzeń.

Pozwana, pismem z dnia 8 sierpnia 2011 r. wyjaśniła kwestie dotyczące żądanej dokumentacji. Pozwana ustosunkowała się także do załączonego przez powoda pisma do Państwowej Inspekcji Pracy w sprawie przepisów odnoszących się do dojść i przejść (...)oraz wyraziła gotowość usunięcia usterek powłok powierzchniowych, niektórych zainstalowanych elementów w sposób gwarantujący ich właściwą jakość i wytrzymałość. Pozwana odmówiła wydania powodowi dokumentacji techniczno-ruchowej (...) wskazując, że jest to jej wewnętrzna dokumentacja, na podstawie której można wręcz zbudować (...) i że nie ma ona obowiązku jej prowadzenia.

Pozwana usuwała za pomocą swych pracowników dostrzeżone przez powoda ustereki w wykonanych pracach. Pomimo dalszej gotowości pozwanej do usuwania usterek, powód bez uprzedniego wyznaczenia pozwanej terminu do usunięcia

ewentualnych wad, wysłał do pozwanej pismo z dnia 20 października 2011 r., w którym oświadczył, że odstępuje od zawartej z pozwaną umowy(...)W piśmie tym wezwał pozwaną do zwrotu wypłaconych kwot w terminie do dnia 25 października 2011 r.

Pozwana uznając powyższe oświadczenie powoda za bezskuteczne, zawiadomiła powoda o terminie odbioru wyznaczonym na dzień 3 listopada 2011 r. Powód nie przystąpił do wyznaczonego przez pozwaną odbioru prac.

Uzgodniona między stronami inwestycja nie została ukończona. Brak jest przyłączy elektrycznych i szafek sterowania osprzętem (...) Pomieszczenie, w którym znajduje się kosz przyjęciowy(...)jest w stanie surowym otwartym, posadzka umożliwiająca przyjmowanie (...) została wykonana w maju 2012r. Połączenie przenośnikowe pomiędzy lejem wysypowym(...)a mieszalnią jest nieskończone. Obiekt nie został odebrany przez nadzór budowlany, gdyż inwestor (powód) nie zgłosił ich do odbioru. Powód nie posiada żadnych pisemnych zastrzeżeń i żądań nadzoru budowlanego, dotyczących zmian, które powinien wprowadzić w (...), a także o braku dokumentów, które powinien dostarczyć producent (...).

(...) od ich zmontowania nie były użytkowane.

Szerokość drabin według pomiaru wynosiła 350 mm i mieściła się w normie. Zmniejszona szerokość drabiny nie powoduje istotnych zagrożeń bezpieczeństwa użytkownika. Zmiana drabin (...)w tym zakresie nie jest konieczna. Wykonane przez pozwaną elementy zabezpieczające (klatka bezpieczeństwa, balustrady) powinny rozpoczynać się na wysokości od 2.200 do 3.000 mm, zaś rozpoczynały się na wysokości ok. 3.800 mm. Spowodowane to zostało zarówno działaniami powoda

(podwyższenie fundamentu o ok. 270 mm w celu ograniczenia korozji podpór) jak i błędami montażu drabin przez pracowników pozwanej.

Balustrady na podestach lub pomostach powinny mieć wysokość 1.100 mm, wysokość poręczy balustrady na pomoście pośrednim przy(...)wynosiła tymczasem

1.70 mm.

Dla leżącej na dachu(...)drabiny dachowej wymagane było wykonanie poręczy bocznych.

Drabina nie posiadała wymaganego spocznika, nadto była jednobiegowa, podczas gdy winna być dwubiegowa. Wsporniki drabiny nie miały nadto zachowanego minimalnego wymiaru wolnej przestrzeni poza stopniami, wynoszącego dla przeszkód nieciągłych 150 mm.

Niezgodna całkowita wysokość obiektu (15 m, zamiast 14,5 m) wyniknęła z powodu zbyt wysokich fundamentów wykonanych przez powoda oraz modułowej konstrukcji tych urządzeń wytwarzanych przez pozwaną. Nie pogarszała ona, lecz poprawiała jakość pracy (...)i urządzeń załadowniczych, zwiększając kąt grawitacyjnego spływu(...) i zmniejszając prawdopodobieństwo zapchań.

Połączenia spawane zostały wykonane prawidłowo przez wykwalifikowanych spawaczy.

Odpryski i ewentualne uszkodzenia powłok antykorozyjnych były niewielkie i miały charakter miejscowy. Zostały one prawidłowo zabezpieczone po montażu wyprawkami cynkowymi lub malarskimi.

Uszkodzenia powłok (zadrapania, zdercia), które powstały w trakcie montażu były również na poziomie normalnym, występującym przy takich operacjach, zostały one zabezpieczone powłoką renowacyjną. Nie mają one wpływu na obniżenie trwałości (...)

Jedynymi miejscami, w których pozwana powinna uzupełnić ocynk były niedokładnie ocynkowane krawędzie arkuszy blach osłonowych. Niepokojące powoda punkty korozji powierzchniowej blach sprowadzały się w większości do

korozji opilków powstałych w procesie montażu i przyklejonych do powłoki malarskiej. Korozja (...) stwierdzona w toku procesu była niewielka i możliwa do całkowitego wyeliminowania i zabezpieczenia w okresie gwarancyjnym.

Silikon nie miał kontaktu z ziarnem, nie wpływał on również negatywnie na proces korozji elementów ocynkowanych.

Niezgodności dotyczące wymiarów i położenia środków dostępu (drabin, stopni, pomostów), słupków oraz elementów ochronnych (balustrad, poręczy, osłon) obciążają producenta/serwis montażowy. Po dokonaniu zmian dotyczących środków dostępu (drabin, balustrad, poręczy i spoczników) oraz wykonaniu przeglądu i uzupełnień powłok antykorozyjnych (...) wraz z osprzętem spełniać będą wszystkie odnośne wymagania i będą mogły być odebrane i użytkowane; pozwana, w razie zapewnienia jej dostępu przez powoda, jest w stanie usunąć powyższe usterki.

Czyniąc te ustalenia Sąd Okręgowy wyjaśnił, że ustalił stan faktyczny w sprawie na podstawie okoliczności bezspornych, przedłożonych przez strony dokumentów, zeznań świadków A. W., K. G. i M. G., zeznań przedstawiciela pozwanej - D. W. oraz - w ograniczonym zakresie - na podstawie zeznań powoda, a także na podstawie opinii wydanych przez (...)w P..

Strony nie kwestionowały autentyczności przedłożonych w sprawie dokumentów. Nie budziły one również zastrzeżeń Sądu. Zupełnie inną kwestią było, jakie należało wyciągnąć w ich oparciu wnioski natury faktycznej i prawnej. Dowody z pism przedprocesowych stron dowodziły tego, że zawierały one oświadczenia o wskazanej w nich treści. Sąd ocenił przedłożone dokumenty mając na względzie również rzetelne opinie wydane przez (...)w P..

Sąd nie kwestionował autentyczności przedłożonych przez strony zdjęć i filmów, jednakże dokonał ich oceny przez pryzmat całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, a zwłaszcza mając na uwadze rzetelne opinie wydane przez (...)w P.. W ocenie Sądu, przedłożone przez powoda zdjęcia i filmy nie dawały podstaw do uwzględnienia powództwa, a wskazywały jedynie na to, że powód mógł i winien był domagać się od pozwanej usunięcia usterek i wyznaczyć jej w tym celu stosowny termin ze wskazaniem, stosownych konsekwencji w razie jego uchybienia.

Sąd uznał za rzetelne opinie wydane przez (...)w P.. Opinia z dnia 16 lipca 2012r. została wydana zgodnie z tezą dowodową zawartą w wydanym przez Sąd postanowieniu z dnia 17 kwietnia 2012r. Została ona wydana na podstawie analizy dokumentacji sprawy, oględzin i analizy wymagań wynikających ze wskazanych w tej opinii norm. (...)w sposób obiektywny, szczegółowy, jasny i przekonujący wskazał na podstawy swych ustaleń i wniosków. W opinii uzupełniającej z dnia 10 października 2012r. (...)ustosunkował się nadto do zastrzeżeń stron, w tym do zastrzeżeń powoda wskazując w przekonujący dla Sądu sposób, w jakim zakresie zasługują one na uwzględnienie, a w jakim są one nietrafione. W ocenie Sądu, zastrzeżenia powoda miały zasadniczo charakter polemiczny, poza tymi, które podmiot wydający powyższe opinie uznał za zasadne. Nie podważały rzetelności opinii (...) również i zastrzeżenia podniesione przez pełnomocnika pozwanej.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego. Pełnomocnicy stron na rozprawie z dnia 14 lutego 2012r. zostali zobowiązani do złożenia w terminie 14 dni ostatecznych wniosków dowodowych na piśmie pod rygorem skutków płynących z treści art. 207 § 3 kpc w brzmieniu przed dniem 3 maja 2012r. (obowiązującym w sprawie z uwagi na datę wszczęcia postępowania), zgodnie z którym stroną reprezentowaną przez m.in. adwokata bądź radcę prawnego przewodniczący może zobowiązać do złożenia w wyznaczonym terminie pisma przygotowawczego, w którym strona jest obowiązana do powołania wszystkich twierdzeń, zarzutów i dowodów pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku dalszego postępowania. Wykluczone było zatem składanie po tym terminie przez pełnomocników stron wniosków dowodowych odnośnie powołania biegłych w zakresie dotyczącym nowych kwestii. Co również istotne, w ocenie Sądu wydane w sprawie opinie przez (...)w P. były rzetelne. Dawały one podstawę do poczynienia miarodajnych ustaleń w sprawie. Nie było także i z tej przyczyny potrzeby procesowej do tego, aby przeprowadzać dowód z opinii kolejnego biegłego. Uwzględnienie wskazanego wcześniej wniosku dowodowego pełnomocnika powoda prowadziłoby zatem jedynie do przewlekłości postępowania. Poza tym strona powodowa reprezentowana przez profesjonalistę nie wniosła zastrzeżeń do protokołu rozprawy w trybie art. 162 kpc wobec oddalenia wskazanego wyżej wniosku dowodowego.

Sąd zasadniczo dał wiarę zeznaniom świadka A. W., albowiem były one spontaniczne, szczerze i logiczne. Sąd co do zeznań świadka na okoliczność braku wad w wykonanych pracach dotyczących balustrad uznał, że wynikały one z jego wewnętrznego przekonania. Jak wynika zaś z rzetelnych opinii sporządzonych przez (...)w P. balustrady na pomostach przy (...) powinny mieć wysokość 1.100 mm, wysokość poręczy balustrady na pomoście pośrednim przy (...) wynosiła tymczasem 1,070 mm. Wada ta mogła zostać jednakże usunięta, gdyby powód domagał się jej usunięcia i wyznaczył do tego termin dla pozwanej.

Sąd co do zasady dał wiarę zeznaniom świadka K. G. i M. G., albowiem były one szczerze i logiczne. Sąd co do zeznań świadków w kwestii wad uznał, że wynikały one z ich wewnętrznego przekonania. Jak wynika zaś z opinii (...)w P. - po dokonaniu zmian dotyczących środków dostępu (drabin, balustrad, poręczy i spoczników) oraz wykonaniu przeglądu i uzupełnień powłok antykorozyjnych (...)wraz z osprzętem spełniać będą wszystkie wymagania i będą mogły być odebrane i użytkowane.

Sąd zasadniczo dał wiarę zeznaniom przedstawiciela pozwanej - D. W., albowiem były one spontaniczne, szczerze, logiczne oraz konsekwentne. Zeznania te znajdowały potwierdzenie w przedłożonych przez pozwaną dokumentach, zeznaniach powołanych w sprawie świadków oraz w rzetelnych opiniach wydanych przez (...)w P..

Sąd w ograniczonym zakresie dał wiarę zeznaniom powoda. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda, że w zakresie jego obowiązków było jedynie wykonanie fundamentów, kosza zasypowego i otworów oraz dopuszczenie pracowników pozwanej na teren inwestycji, albowiem nie potwierdzały ich dokumenty zgromadzone w sprawie oraz wiarygodny również dla Sądu dowód z zeznań przedstawiciela pozwanej - D. W.. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda, że wykonał fundamenty pod koniec marca 2011r., albowiem nie potwierdzały ich wiarygodne dla Sądu dowody z umowy dostawy betonu z(...)oraz zeznań świadków A. W. i M. G.. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda na okoliczność wad w pracach wykonanych przez pozwaną oraz niespełniania przez te prace wymaganych norm - w zakresie, w jakim były one sprzeczne z rzetelnymi opiniami wydanymi przez (...) Instytut (...) w P., które to dawały podstawy do poczynienia ustaleń w spornych między stronami kwestiach.

Sąd podkreślił, że jak wynika z wiarygodnych w tym zakresie zeznań przedstawiciela pozwanej - D. W., a także opinii wydanych przez (...) Instytut (...) w P. pozwana była w stanie usunąć wszystkie wady przedstawione przez powoda w toku procesu. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda, że pozwana wiedziała, iż korzysta on ze środków unijnych, albowiem nie potwierdzały tego pozostałe dowody zgromadzone w sprawie, w tym wiarygodne dla Sądu zeznania przedstawiciela pozwanej - D. W..

Sąd nie uznał za zasadne otwarcia na nowo rozprawy celem przeprowadzenia dowodów wskazanych przez pełnomocnika powoda w jego piśmie procesowym z dnia 14 marca 2013 r. Powodem oddalenia tego wniosku były po części okoliczności wskazane już przy uwagach dotyczących oddalenia wniosku pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego. Jak wynika nadto z art. 316 § 2 kpc rozprawa powinna być otwarta na nowo tylko wtedy, jeżeli istotne okoliczności ujawniły się dopiero po jej zamknięciu. Przyniesione przez pełnomocnika powoda okoliczności we wniosku o otwarcie na nowo rozprawy nie spełniały zaś tych przesłanek. (...)w P. w piśmie z dnia 21 listopada 2011 r. poinformował jedynie powoda o tym, że jako jednostka wyspecjalizowana w tego typu pracach gotowy jest na zlecenie powoda przeprowadzić analizę i ocenę zagrożeń zainstalowanych u powoda urządzeń, na co powód się nie zdecydował, gdyż nie przedstawił dowodu w postaci wyników takiej oceny. Jak trafnie podniósł to pełnomocnik pozwanej w piśmie procesowym z dnia 21 marca 2013r. żadna z dyrektyw powołanych w przedłożonym przez powoda streszczeniu opracowania naukowego zamieszczonego na stronie internetowej (...)w P. pod tytułem „(...)nie dotyczy (...)wytwarzanych w Polsce, co potwierdził w swojej opinii z dnia 16 lipca 2012r. (...)w P..

Zgodnie z art. 636 § 1 kc jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie. Powyższy przepis określa uprawnienia zamawiającego w sytuacji, gdy dzieło wykonywane jest wadliwie lub sprzecznie z umową. W

takim wypadku zamawiający może w pierwszej kolejności wezwać przyjmującego zamówienie do zmiany sposobu wykonywania dzieła w wyznaczonym, odpowiednim terminie, Dopiero jeżeli termin ten upłynie bezskutecznie, zamawiającemu przysługuje prawo do odstąpienia od umowy. Zamiast odstąpienia zamawiający może powierzyć poprawienie dzieła lub jego dalsze wykonanie osobie trzeciej na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie.

Stosownie do art. 637 § 1 kc jeżeli dzieło ma wady, zamawiający może żądać ich usunięcia, wyznaczając w tym celu przyjmującemu zamówienie odpowiedni termin z zagrożeniem, że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu nie przyjmie naprawy. Przyjmujący może odmówić naprawy, gdyby wymagała nadmiernych kosztów. Jak wynika z art. 637 § 2 kc, gdy wady usunąć się nie dadzą albo gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący zamówienie nie zdoła ich usunąć w czasie odpowiednim, zamawiający może od umowy odstąpić, jeżeli wady są istotne; jeżeli wady nie są istotne, zamawiający może żądać obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku. To samo dotyczy wypadku, gdy przyjmujący zamówienie nie usunął wad w terminie wyznaczonym przez zamawiającego.

Jak trafnie wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 28 października 1999 r., w sprawie o sygn. akt I ACa 620/99, OSA 2002/4/28, zamawiający może odstąpić od umowy, gdy dzieło ma wadę istotną, choć usuwalną, wtedy, gdy wykonawca, mimo wyznaczenia mu przez zamawiającego odpowiedniego terminu, wady tej nie usunie.

Stosownie do art. 494 kc strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania.

Zgodnie z art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Korelują z tym przepisem regulacje zawarte w art. 3 kpc i w art. 232 zdaniu pierwszym kpc.

W ocenie Sądu, powód nie skorzystał z przysługujących jemu uprawnień, o jakich mowa w cytowanych wcześniej przepisach art. 636 § 1 kc i art. 637 § 1 i 2 kc. Jak ustalił Sąd, na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, pozwana usuwała za pomocą swych pracowników dostrzeżone przez powoda usterki w wykonanych pracach. Pomimo dalszej gotowości pozwanej do usuwania usterek powód bez uprzedniego wyznaczenia pozwanej terminu do usunięcia ewentualnych wad wysłał do pozwanej pismo z dnia 20 października 2011 r., w którym oświadczył, że odstępuje od zawartej z pozwaną umowy. W piśmie tym wezwał pozwaną do zwrotu wypłaconych kwot w terminie do dnia 25 października 2011 r.

Nie wykazał zarazem, że wskazane przez niego wady były wadami nieusuwalnymi ani że pozwana nie zdołałaby ich usunąć w odpowiednim czasie. Powód bez wyczerpania przesłanek określonych w powyższych przepisach złożył zaś od razu oświadczenie o odstąpieniu od umowy. W konsekwencji, w ocenie Sądu, powodowi nie przysługiwało zatem w powyższym stanie faktycznym sprawy prawo do odstąpienia od umowy zawartej z pozwaną.

Mając na uwadze poczynione wyżej ustalenia i uwagi, Sąd na podstawie art. 494 kc w zw. z art. 636 § 1 kc i art. 637 § 1 i 2 kc oraz w zw. z art. 6 kc orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

W apelacji powód wnosząc o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego zarzucał naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i przyjęciu, że opinia sporządzona w sprawie była rzetelna i dawała podstawę do czynienia procesowych ustaleń w sytuacji, gdy jej autor od lat współpracuje z pozwanym co mogłoby mieć wpływ na treść opinii.

Naruszenie tego przepisu polega na wadliwym przyjęciu, że pozwana wyrażała gotowość usunięcia usterek i je usuwała, gdy tymczasem kwestionowała zgłaszane przez powoda uwagi co do jakości wykonanych prac co wynika z pism przedsądowych.

Polega ono również na tym, że wadliwie Sąd Okręgowy ustalił, iż powód nie wzywał pozwanej do usunięcia wadliwości w wykonywanych pracach i nie zakreślał jej terminu na ich usunięcie, gdy uczynił to w piśmie z 15 lipca 2011 r. zakreślając termin 21 dni na dokonanie tych czynności.

Poza tym polega na nieprawidłowym ustaleniu, że wymiary i usytuowanie drabin, pomostu nie stanowi wad istotnych choć usuwalnych, gdy w ocenie skarżącego uniemożliwiają te wady oddanie obiektu do użytkowania.

Zarzucał również naruszenie art. 281 w zw. z 49 kpc przez zaniechanie powołania kolejnego biegłego, gdy istniały wątpliwości co do bezstronności biegłego w tej sprawie.

W ocenie skarżącego Sąd Okręgowy naruszył również art. 328 § 2 kpc bo nie odniósł się w uzasadnieniu wyroku do wszystkich zarzutów powoda.

Zarzucając naruszenie prawa materialnego wskazał na art. 636 w zw. z art. 494 kc, 636 § 1 kc, 637 § 2 kc i art. 60 i 63 ustawy prawo budowlane argumentował, że postawa pozwanej odmawiającej usunięcia stwierdzonych wad w tym także po wyznaczeniu jej terminu na ich usunięcie usprawiała go do odstąpienia od umowy.

W odpowiedzi na apelację pozwana wносиła o jej oddalenie i orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Trafnie apelacja zarzucała, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego jest wadliwe i dlatego zaskarżony wyrok Sąd Apelacyjny zmienił.

Pomimo podniesionych w niej zarzutów naruszenia prawa procesowego prowadzących, zdaniem skarżącego, do wadliwych ustaleń w istotnym dla rozstrzygnięcia zakresie, Sąd Apelacyjny akceptuje jednak ustalenia, jakie poczynił Sąd Okręgowy i czyni je podstawą również własnego rozstrzygnięcia, zwłaszcza gdy wynikają one z ustaleń i wniosków przeprowadzonej opinii, jak również niekwestionowanych dokumentów i niespornych między stronami okoliczności. Nie podziela jednak ustaleń zaskarżonego wyroku w zakresie, w jakim zostaną inaczej dokonane w dalszej części uzasadnienia.

Zawsze warunkiem i konieczną przesłanką oceny skuteczności powództwa i również apelacji są prawidłowo poczynione ustalenia w istotnych dla rozstrzygnięcia kwestiach. Dopiero bowiem mające tę cechę ustalenia faktyczne pozwalają na dokonanie koniecznej subsumpcji okoliczności stanowiących podstawę zgłoszonych roszczeń i poczynionych w toku procesu ustaleń do przepisu prawa materialnego znajdującego w tych okolicznościach zastosowanie.

W tym kontekście istotne znaczenie ma zarzut niezasadnego - zdaniem skarżącego - oddalenia przez Sąd Okręgowy wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Otóż, nawet gdyby można było oceniać go jako mający usprawiedliwienie w okolicznościach faktycznych tej sprawy, powód zaniechawszy zgłoszenia zastrzeżenia procesowego przewidzianego w art. 162 kpc pozbawił się możliwości podnoszenia go w postępowaniu apelacyjnym. Dlatego jest on procesowo nieskuteczny.

Co więcej, argumentacja skarżącego na jego uzasadnienie (wyrażana wątpliwość co do bezstronności biegłego z przyczyn w apelacji wyjaśnionych) nie mogłaby odnieść spodziewanego skutku nawet gdyby wspomniane zastrzeżenie złożył. Powód znając bowiem już na etapie wykonywania czynności przez biegłego okoliczności, które w apelacji podnosi dla usprawiedliwienia stawianych opinii zarzutów, nie złożył wniosku o jego wyłączenie co mógł i powinien był uczynić, jeżeli takie wątpliwości miał. Skoro zaniechał podjęcia tych czynności w terminie wynikającym z art. 281 kpc nie może skutecznie kwestionować bezstronności biegłego i tym zarzutem uzasadniać odmiennej oceny ustaleń procesowych, których podstawę stanowiły wnioski sporządzonej przez biegłego opinii.

Zresztą kwestionowane przez powoda ustalenia Sądu Okręgowego, oparte na wnioskach opinii, są wystarczające dla uwzględnienia powództwa. Pomijając wcześniejsze uwagi trzeba podkreślić, że nie było potrzeby pogłębiania ustaleń

procesowych o oczekiwane przez niego inne jeszcze okoliczności świadczące o wadliwym wykonywaniu dzieła przez pozwaną, bo te które sąd ustalił na podstawie wniosków kwestionowanej opinii, wystarczały aby przyjąć, że dzieło pozwana wykonywała wadliwie, a zatem stan faktyczny związany z tym ustaleniem można było kwalifikować na gruncie przepisów o umowie o dzieło, zwłaszcza tych, które stanowiły o prawie odstąpienia od umowy z powodu wadliwego wykonania dzieła.

Zasadniczą kwestią, która wymagała wyjaśnienia i prawnej oceny była w tej sprawie skuteczność odstąpienia powoda od zawartej z pozwaną umowy albowiem tym zdarzeniem powód uzasadniał żądanie zapłaty, tj. zwrotu świadczenia pieniężnego spełnionego na rzecz pozwanej w wykonaniu umowy. Potrzeba dokonania tej oceny była niezbędna, ponieważ skuteczność odstąpienia od umowy otwiera drogę do żądania rozliczenia świadczeń z umowy wzajemnej, spełnionych w jej wykonaniu albowiem skutkiem odstąpienia od umowy jest jej unicestwienie ab initio. W razie skutecznego odstąpienia umowę uważa się za niezawartą, a świadczenia spełnione w czasie jej trwania podlegają rozliczeniu w sposób przewidziany w art. 494 kc.

Oceniając prawną skuteczność odstąpienia powoda od umowy łączącej strony, Sąd Okręgowy czynił to na gruncie przepisu art. 636 i 637 kc i argumentował, że powód nie dochował wymaganych w tych przepisach aktów staranności, a zatem nie mógł od umowy odstąpić. Co więcej, ujawnione wady dzieła, które wskazywał na uzasadnienie swojej decyzji, mogły być w każdej chwili usunięte przez pozwaną, przy współpracy z powodem, a poza tym nie były istotne i wynikały z czynności montażowych, co zdaniem Sądu, wykluczało przyznanie oświadczeniu o odstąpieniu przymiotu prawnej skuteczności.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł jednak, że nie można stosować łącznie obu wskazanych wyżej przepisów prawa, gdyż każdy z nich reguluje inną sytuację faktyczną podmiotów związanych umową o dzieło. Przywołując jednak przesłanki określone w obu przepisach ocenił, że oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy nie było skuteczne, a wskazując na charakter ujawnionych wad dzieła (kwestia ich istotności i przymiot usuwalności) ocenił, jak można wnosić, zachowanie powoda przez pryzmat regulacji przyjętej w art. 637 § 2 kc. Ta niejednoznaczność kwalifikacji prawnej okoliczności faktycznych mających znaczenie dla oceny żądań pozwu, wynikająca z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie tylko uniemożliwia ocenę poprawności koniecznej subsumpcji tych okoliczności do normy prawa materialnego, ale zmusza do poczynienia ustaleń, których Sąd Okręgowy nie dokonał, odnośnie tego, na jakim etapie wykonania dzieła powód złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy.

Jak wcześniej sygnalizowano, oba wspomniane już przepisy prawa materialnego regulują zupełnie odmienne sytuacje faktyczne podmiotów związanych umową o dzieło. Art. 636 kc reguluje bowiem uprawnienia i obowiązki zamawiającego na etapie wykonywania dzieła, zaś art. 637 kc te uprawnienia zamawiającego po oddaniu dzieła przez wykonawcę.

Zatem istotne było ustalenie, czego Sąd Okręgowy jednak nie uczynił, czy dzieło zostało ukończone i powodowi wydane zanim wzywał pozwaną do usunięcia wad i złożył jej oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Zależnie bowiem od wyniku tych ustaleń zastosowanie znajdzie albo regulacja przyjęta w art. 636 § 1 kc, albo w art. 637 § 2 kc.

Otóż zgodnie z zawartą umową (§ 7 umowy) oddanie dzieła było związane z jego odbiorem przez zamawiającego, przy czym strony odbiór dzieła wiązały z jego gotowością do odbioru (§ 7 ust.2) i wyznaczeniem terminu przez pozwaną na dokonanie tej czynności oraz zawiadomieniem o tym zamawiającego.

Pozwana wprawdzie twierdziła, że prace montażowe zakończyła w miesiącu czerwcu 2011 r., ale nigdy nie twierdziła, że wyznaczyła w tym czasie powodowi termin odbioru dzieła i zawiadomiła o nim. Jedynym formalnie wyznaczonym przez nią terminem odbioru dzieła był dzień 3 listopada 2011 r. (zawiadomienie k 96) albowiem termin wcześniejszy (11 października 2011 r.), w którym jedynie awizowała możliwość przekazania dzieła, z przyczyn leżących po stronie pozwanej, nie został dochowany. Zatem w chwili podejmowania przez powoda działań zmierzających do usunięcia wadliwości wykonanych prac dzieło nie było ukończone zgodnie z umową i nie zostało mu wydane.

W tej sytuacji do oceny skuteczności oświadczenia o odstąpieniu od umowy i okoliczności towarzyszących jego złożeniu ma zastosowanie przepis art. 636 § 1 kc, a nie - jak zdaje się przyjmować Sąd Okręgowy - art. 637 § 2 kc.

Art. 636 § 1 kc nie wprowadzając rozróżnienia, w przeciwieństwie do art. 637 § 2 kc, na wady istotne i nieistotne, pozwala na podejmowanie przez zamawiającego działań korygujących proces wykonania dzieła w każdym wypadku stwierdzenia dopuszczenia się przez wykonawcę odstępstw od warunków umowy lub właściwości, jakie musi mieć przedmiot wykonawczy umowy o dzieło. Dlatego stwierdzenie, że dzieło jest wykonywane wadliwie, co dotyczy każdej wadliwości, a nie tylko istotnej i obniżającej jej wartość bądź użyteczność, uprawnia zamawiającego do wezwania wykonawcy, aby zmienił sposób wykonania dzieła i je wykonał zgodnie z umową i jego właściwościami, przez które w tym wypadku trzeba rozumieć również zgodność z ustalonymi normami, jakim powinny odpowiadać konstrukcje takie, jakie pozwana wykonywała u powoda.

Sąd Okręgowy ustali, że wykonane przez pozwaną elementy zabezpieczające (klatka bezpieczeństwa, balustrady) powinny rozpoczynać się na wysokości od 2.200 do 3.000 mm, zaś rozpoczynały się na wysokości ok. 3.800 mm. Spowodowane to zostało zarówno działaniami powoda (podwyższenie fundamentu o ok. 270 mm w celu ograniczenia korozji podpór) jak i błędami montażu drabin przez pracowników pozwanej.

Ustali też, że balustrady na podestach lub pomostach powinny mieć wysokość 1.100 mm, a wysokość poręczy balustrady na pomoście pośrednim przy (...) wynosiła

1.70 mm. Leżąca na dachu (...) drabina dachowa nie miała wymaganych poręczy bocznych, a drabina boczna prowadząca na górę(...)nie posiadała wymaganego spocznika, nadto była jednobiegowa, podczas gdy winna być dwubiegowa. Wsporniki drabiny nie spełniały minimalnego wymiaru wolnej przestrzeni poza stopniami, wynoszącego dla przeszkód nieciągłych 150 mm.

Na powierzchni (...) były odpryski i uszkodzenia powłok antykorozyjnych, chociaż były one niewielkie i miały charakter miejscowy. Uszkodzenia powłok (zadrapania, zdercia), które powstały w trakcie montażu były również na poziomie normalnym, występującym przy takich operacjach, zostały one zabezpieczone powłoką renowacyjną. Nie mają wpływu na obniżenie trwałości (...)

Jedynymi miejscami, w których pozwana powinna uzupełnić ocynk były niedokładnie ocynkowane krawędzie arkuszy blach osłonowych.

Niezgodności dotyczące wymiarów i położenia środków dostępu (drabin, stopni, pomostów), słupków oraz elementów ochronnych (balustrad, poręczy, osłon) obciążają producenta/serwis montażowy.

Jak widać z tych ustaleń, dzieło było wykonywane w sposób wadliwy, na co powód zwracał wykonawcy uwagę w kierowanych do niego pismach (pismo z 22 czerwca 2011 r. karta 17 i pismo z 15 lipca 2011 r. karta 18). Kwestionował w nich poprawność wykonania i zgodność z obowiązującymi normami drabin dostępowych, domagał się wymiany drabin na zgodne z obowiązującymi przepisami, wymiany pomostu górnego przy (...). Z pisma z 15 lipca 2011 r. wynika również, że wcześniej wskazywał na wadliwości wykonania powłok malarskich i zabezpieczeń antykorozyjnych. Domagał się w nim nadto przedłożenia mu dokumentacji techniczno - ruchowej i określił na dokonanie tej czynności termin 21 dni, co potwierdził będąc słuchany na rozprawie apelacyjnej w dniu 25 października 2013r.

Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenie Sądu Okręgowego, oparte na wnioskach opinii biegłego, że żądanie dostarczenia tej dokumentacji było pozbawione podstaw i tym samym nieuzasadnione.

W tej sytuacji, z uwagi na brzmienie przepisu art. 636 § 1 kc, trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy pominięcie w wezwaniu do usunięcia stwierdzonych w trakcie wykonywania dzieła wadliwości jego wykonania, obowiązku określenia terminu do usunięcia wad dzieła i zmiany sposobu wykonywania dzieła na odpowiadający jego właściwości i przyjętym normom, pozbawia powoda możliwości skutecznego odstąpienia od umowy. Zakreślony bowiem termin 21 dni dotyczył tylko żądania dostarczenia dokumentacji techniczno - ruchowej.

Literalne brzmienie przepisu zdaje się wykluczać możliwość skutecznego odstąpienia od umowy, gdy zamawiający wskazując na wadliwość wykonania dzieła nie zakreślił jednocześnie wykonawcy terminu na zmianę sposobu jego wykonania.

Dokonując wykładni przepisu nie może jednak pomijać celu nałożenia obowiązku wskazania przez zamawiającego terminu na zmianę sposobu wykonania dzieła. Nie można też tej wykładni dokonywać w oderwaniu od okoliczności konkretnego przypadku, bo te mogą wskazywać na potrzebę przyjęcia innego rozumienia sankcjonującej funkcji przepisu, niż wynikałoby to z literalnego jego brzmienia.

Niewątpliwie powiązanie obowiązku wskazania przez zamawiającego na wadliwość wykonania dzieła i wezwania do zmiany sposobu jego wykonania w zakreślonym rozsądnym terminie, w kontekście możliwości odstąpienia od umowy w razie bezczynności wykonawcy, ma z jednej strony chronić interesy zamawiającego przed skutkami wadliwego wykonywania dzieła i z drugiej strony dając wykonawcy dzieła możliwość zmiany sposobu jego wykonania, chroni jego interes zagrożony możliwością unicestwienia umowy na skutek odstąpienia od niej przez zamawiającego. Te cele i funkcje przepisu nie są obojętne dla jego wykładni, która powinna uwzględniać indywidualne okoliczności sprawy związane z postawą, jaką strony umowy prezentują w związku z działaniami mającymi dostosować sposób wykonania dzieła do zgodności z umową i właściwością dzieła oraz ustalonymi normami jego wykonania, podjętymi na gruncie art. 636 §1 kc.

W tej sprawie powód niewątpliwie zasadnie wskazywał na wadliwy sposób wykonywania dzieła i żądał zmiany sposobu jego wykonania, aczkolwiek nie zakreślił wykonawcy terminu na dostosowanie się do jego słusznym oczekiwań. Tym niemniej jednak brak zakreślenia terminu nie jest przeszkodą dla przyjęcia, iż mimo to może skutecznie od umowy odstąpić, bo pozwana nie zastosowała się do wezwania.

W punkcie 4 pisma z 8 sierpnia 2011 r. (karta 21) będącego odpowiedzią pozwanej na wezwanie powoda do zmiany sposobu wykonania dzieła, pozwana odmówiła między innymi wymiany niewątpliwie częściowo wadliwie wykonanych drabin wyjaśniając, że odpowiadają polskim normom. To stanowisko potwierdziła w piśmie z 23 września 2011 r. (karta 23) dodatkowo argumentując, że również bezpodstawne jest żądanie wymiany pomostów, które jak się ostatecznie okazało, są wykonane wadliwie.

Taka postawa pozwanej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zwalniała powoda z obowiązku zakreślenia terminu na zmianę sposobu wykonania dzieła. Stanowisko pozwanej było bowiem jednoznaczne i wynikało z niego, że nie uznaje zastrzeżeń powoda za zasadne, w związku z czym nie zastosuje się do wezwania. Skoro tak jest to zbędne było zakreślanie terminu na dokonanie czynności, której dokonania kategorycznie pozwana odmawiała. Zrealizował się bowiem cel ochronny przepisu, a sytuacja faktyczna stron umowy została jednoznacznie ukształtowana postawą obu jej stron, tj. powoda, który żądał zmiany sposobu wykonania dzieła i pozwanej kategorycznie odmawiającej niezasadnym - w jej przekonaniu - oczekiwaniom drugiej strony umowy. Postawa pozwanej odmawiającej żądaniu powoda wyrażała jej wolę określonego ukształtowania sytuacji stron, która w odniesieniu do niej musi być rozumiana jako odmowa zmiany sposobu wykonania dzieła. Ta odmowa była więc niezależna od okoliczności czasu, który w typowych warunkach umożliwia wykonawcy dzieła skorygowanie stwierdzonych uchybień. Zatem bez względu na to, czy i jaki termin powód wyznaczyłby pozwanej, efekt byłby ten sam - odmowa pozwanej. Zresztą tę swoją decyzję pozwana zakomunikowała powodowi zanim podjął decyzję o odstąpieniu od umowy, a więc przed dniem 20 października 2011 r.

Konkludując, zamawiający może skutecznie od umowy odstąpić, mimo że w wezwaniu do zmiany sposobu wykonania dzieła nie wyznaczył wykonawcy terminu, o którym jest mowa w art. 636 § 1 kc, jeżeli wykonawca nie zgadza się z zastrzeżeniami i odmawia wezwaniu.

Dla oceny skuteczności powództwa ma również znaczenie fakt, że pozwana spółka w korespondencji z powodem (pkt 5 pisma z 23 września 2011 r. karta 24), motywowana zgłaszanymi przez niego zastrzeżeniami, z własnej inicjatywy wyznaczyła termin 11 października 2011 r., w którym miała usunąć zgłaszane przez powoda usterki. Powiązanie

tego oświadczenia z wcześniejszymi pozwala przyjąć, że chodziło pozwaną o inne usterki, poza tymi co do których odmawiała ich usunięcia. Nie zmienia to jednak faktu, że usterki wykonawstwa w tej dacie istniały i świadczyły o wadliwym wykonywaniu dzieła, bo dla stosowania przepisu art. 636 § 1 kc nie ma znaczenia, jaki charakter mają ujawnione wady i nieprawidłowości związane z wykonaniem dzieła. Nie ma bowiem znaczenia, czy mają one charakter usuwalny, czy nie oraz to czy są istotne czy nie. Ważne, że ich wystąpienie prowadzi do powstania sytuacji wykonywania dzieła niezgodnie z umową bądź z jego właściwością lub ustalonymi normami.

Pozwany tego terminu nie kwestionował, a zatem można przyjąć że strony zgodnie (ze strony pozwanego w sposób dorozumiany) ustaliły termin na zmianę sposobu wykonania dzieła na ten właśnie dzień co sprawia, że także dlatego powód mógł po jego bezskutecznym upływie od umowy odstąpić. Spełniony bowiem został warunek wyznaczenia terminu (w tym wypadku obustronnie ustalono go) na dostosowanie sposobu wykonania dzieła do zgodnego z umową i właściwością dzieła oraz obowiązującymi w tej materii normami.

Poza sporem jest, że pozwana terminu nie dochowała. W wyznaczonym dniu jej pracownicy nie przyjechali do powoda i nie usunęli zgłaszanych usterek. Co więcej, na ten dzień pozwana wyznaczyła powodowi termin odbioru dzieła (patrz pkt 5 pisma

z karty 24) zapowiadając dokonanie czynności związanych z „...przekazaniem

przedmiotu umowy wraz z wymaganą dokumentacją...”. Skoro więc i w tej dacie, pomimo zgodnych ustaleń, nie zmieniła sposobu wykonania dzieła, które jeszcze nie było oddane, bo na ten dzień pozwana zapowiadała jego przekazanie, powód mógł skutecznie od umowy odstąpić, a jego decyzja ma oparcie w regulacji przyjętej w art. 636 § 1 kc.

To, że pozwana usunęła część wad w dniu 3 listopada 2011 r. nie ma znaczenia dla oceny skuteczności powództwa albowiem dokonała tego już po złożeniu oświadczenia o odstąpieniu od umowy, czyli w chwili gdy strony już nie były nią związane.

Konsekwencją odstąpienia od umowy wzajemnej, a taki ma charakter umowa o dzieło, z uwagi na niweczący umowę ab initio skutek odstąpienia, jest prawo domagania się zamawiającego zwrotu spełnionych świadczeń w wykonaniu umowy (art. 494 kc). Dlatego niekwestionowane co do wysokości, a poza tym potwierdzone przelewami bankowymi kwoty pieniędzy zapłacone pozwaną, opiewające łącznie na 131.819,10 zł. Sąd Apelacyjny zasądził od pozwaną na rzecz powoda zmieniając zaskarżony wyrok.

Powód domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwaną ustawowych odsetek od poszczególnych zapłaconych kwot od daty dokonania zapłaty. Wprawdzie skutkiem skutecznego odstąpienia od umowy jest sytuacja, w której umowę uważać trzeba za niezawartą, nie znaczy to jednak, że skoro odpadła podstawa świadczenia, obowiązek jego zwrotu powstaje z chwilą świadczenia drugiej stronie (z chwilą dokonania przelewu kwoty pieniędzy). Odstąpienie od umowy, jeżeli jest skuteczne, stwarza stan rzeczy rodzący obowiązek zwrotu spełnionego świadczenia. Uruchamia obowiązek zwrotu poczynając od dotarcia do adresata oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy, nie zaś od chwili, w której świadczenie spełniono, pomimo że skutkiem odstąpienia jest wspomniane unicestwienie umowy ab initio.

Od tego bowiem momentu druga strona umowy musi się liczyć z obowiązkiem zwrotu otrzymanego świadczenia i wezwana do spełnienia świadczenia uczynić zadość wezwaniu (art. 494 kc). W tej sprawie powód odstępując od umowy zakreślił pozwaną termin na spełnienie świadczenia wyznaczając go na dzień 25 października 2011 r. (wypowiedzenie z 20 października 2011 r. karta 25).

Dlatego stan opóźnienia pozwaną w spełnieniu świadczenia (art. 481 § 1 kc) istnieje od dnia następnego przypadającego po dniu wyznaczonym jako ostateczny termin spełnienia świadczenia. Jest to dzień 26 października 2011 r. i dlatego od tej daty Sąd Apelacyjny zasądził należne powodowi odsetki ustawowe od zasądzanego świadczenia głównego.

Żądanie pozwu oraz apelacji dotyczące przyznania odsetek, dalej idące, podlegało więc oddaleniu.

Konsekwencją zmiany wyroku było orzeczenie o kosztach postępowania należnych powodowi, który proces wygrał, podobnie jak apelację, pomimo że w niewielkiej części uległ pozwanej (co do odsetek), nie mającej jednak znaczenia dla ustalenia wartości przedmiotu sporu i tym samym należnego wynagrodzenia pełnomocnika procesowego.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowił art. 386 §1 kpc, zaś w części oddalonej apelacji art. 385 kpc, natomiast co do kosztów procesu za obie instancje art. 98 kpc.

Ponieważ powód był zwolniony z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, nie została uiszczona opłata od pozwu (6591 zł.) i od wniesionej przez niego apelacji (6591 zł.), a także pokryte koszty przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w wysokości 2952 zł. Tymi kosztami Sąd Apelacyjny obciążył pozwaną spółkę, jako że ostatecznie proces przegrała. Podstawę dla tego rozstrzygnięcia stanowił art. 113 § 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 201 Or. Nr 90, poz. 594 ze zm.).